Nr. 255 (1629). Cena 20.000 mk. Włocławek, wtorek dnia 20 listopada 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 450.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 500.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 m., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie, najmniejsze ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

...arnia Powszechna, ul. Brzeska № 4 — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja r... ...e bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZ... Z NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
TORUŃ

Powiatowa Kasa Chorych

WE WŁOCŁAWKU

zawiadamia, że z dniem 19 listopada 1923 roku obowiązują dalsze grupy zarobkowe i tabela świadczeń w naturze z najwyższą granicą ponad 30.000.000 Mkp. miesięcznie.

Nowe tabele są do nabycia w biurze Kasy.

Uwaga: Te same grupy zarobkowe obowiązują dla Kasy Chorych na Powiat Nieszawski.

KOMISARZ RZĄDOWY:

(—) *L. Winogrodzki.*

Syndykat Rolniczy Warszawski

Sp. Akc.

FILJA WE WŁOCŁAWKU

Adres telegraf.: SYNDYKAT, Włocławek.

przyjmuje zamówienia na

Azotniak Wapniowy

na sezon wiosenny tak za gotówkę, jak na warunkach zamiennych oraz kupuje wszelkie ilości

ŻYTA, JĘCZMIENIA, KONICZYN, PRZELOTU, RAJGRASU, TYMOTEUSZU, GROCHU, PELUSZKI, WYKI, SERADELI.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem.

Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec.

Słowacki.

Wytrwajcie!

Niefortunny wynik ostatniego strajku, ogłoszonego przez P.P.S. jako generalny, bynajmniej nie ostudził zapału naszych socjalistów w kierunku siania zamętu, podburzania ludności i wywołania ponownego strajku. Socjaliści i wogóle lewica zdaje sobie sprawę z tego, że program i zamierzenia obecnego Rządu niechybnie doprowadzą do sanacji naszych stosunków gospodarczych, co naturalnie w skutkach swych pociągnie zupełny zanik wpływów socjalistów i innych stronnictw lewicowych w Polsce. Dlatego socjaliści wszystkiemi siłami dążą do tego, aby Rząd obecny obalić, aby nie dopuścić do tego, że zasługa za uporządkowanie państwa spada na stronnictwa prawicowe a nie na nich. Ponieważ Rządu obecnego socjaliści nie mogą obalić legalnie w drodze parlamentarnej, więc wszelkie wysiłki skierowali na wywołanie zamętu w kraju, aby drogą strajku generalnego i rozruchów zmusić Rząd obecny do ustąpienia. Strajki, które od kilku tygodni wybuchają w różnych miejscowościach Państwa, strajk generalny, proklamowany przez P.P.S., wreszcie wypadki krakowskie, to ogniwa tego łańcucha, którym socjaliści starają się opasać Pząd obecny. Niestety warunki ekonomiczne, w których żyć musi niezamożna warstwa społeczeństwa, przedewszystkiem robotnicy i pracownicy państwowi, sprzyjały nadzwyczajnie wywrotowej robocie

Wszystkich PP. Kupców zawiadamiamy, że na **sezon gwiazdkowy** jesteśmy w możności zaopatrzyć w większe zapasy **szklanych ozdób choinkowych wprost z polskiej fabryki.** Ze względu na duży wkład kapitału potrzebnego na zaopatrzenie się w większe ilości tego artykułu, prosimy PP. Kupców o wcześniejsze zamawianie i zadatkowanie, gdyż spóźnionym zapotrzebowaniom sprostać nie będziemy mogli. Za pieniądze wpłacone towar będzie dostarczony po cenie w dniu zadatkowania.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA
I DRUKARNIA DIECEZJALNA
WE WŁOCŁAWKU

Franciszek Wieczorkowski
Nowy Rynek Nr. 9.
Już nadęszły skóry!
Prasowe, troki suche i surowcowe. podeszwy, karki, boki i surowiec. Ceny umiarkowane.

socjalistów. Biedę wśród klasy robotniczej wyzyskali bardzo zręcznie agitatorzy z obozu lewicowego i komuniści. Strajki pierwotne ekonomiczne podejmowane tu i owdzie dla poprawy bytu materjalnego z chwilą proklamacji strajku generalnego przez P.P.S. stały się w ręku tej partji bronią polityczną przeciwko Rządowi; przecież na wiecach kolejarzy w Małopolsce zupełnie wyraźnie żądano w rezolucjach ustąpienia obecnego Rządu. W przygotowaniu i wywołaniu strajków posłowie socjalistyczni brali wybitny udział, jeżdżąc po wiecach, szczególnie kolejarzy i burząc pracowników kolejowych w niesłychany wprost sposób przeciwko Rządowi. Ile na tych wiecach nakłamano, jakie potworne wprost oszczerstwa wymyślono, aby kolejarzy doprowadzić do wybuchu, o tem ci tylko wiedzą, którzy na tych wiecach bywali.

Na szczęście kolejarze, pomimo dokuczliwej biedy nie poszli za hasłem socjalistów, oprócz pewnej części kolejarzy małopolskich, oddanych socjalistom duszą i ciałem oraz pracowników niektórych warsztatów kolejowych. Olbrzymia większość kolejarzy tak w b. dzielnicy pruskiej jak i w Kongresówce zrozumiała, że drogą strajku generalnego poprawy bytu się nie osiągnie, że strajk ekonomiczny jest tylko pretekstem dla wykonania politycznych zamiarów socjalistów.

Wypadki krakowskie, zamordowanie i poranienie kilkudziesięciu żołnierzy i ułanów polskich prasa socjalistyczna święciła jako triumf, pisała o podniosłych chwilach walki i zwycięstwa klasy robotniczej. Zwycięstwa nad kim? Nad naszym szarym żołnierzem polskim, który jest fundamentem naszego bytu państwowego, który stanął w obronie praworządności, w obronie bezpieczeństwa publicznego. Kiedy z rąk fanatyka padł ś. p. pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, Narutowicz, to w Sejmie nie znalazła się partja taka, którаby tego czynu nie potępiła, natomiast zbrodni, popełnionej na wojsku polskiem w Krakowie, cała lewica nietylko niepotępiła, ale wychwalała ją jako triumf i zwycięstwo. Czyż to nie zupełny zanik wszelkiego poczucia przyzwoitości i uczciwości? Ale w walce przeciwko Rządowi dla socjalistów każdy środek jest godziwy i uczciwy, nawet gdyby wymagał mordowania żołnierzy polskich, nawet krew żołnierza polskiego socjaliści nie wahają się puścić na swój młyn polityczny. Zbrodnia krakowska rozległa się szerokiem echem po całym kraju, wstrząsnęła sercem i sumieniem obywateli i ostrzegła przed niebezpieczeństwem kryjącem się w łonie społeczeństwa.

Polska w okresie sanacji skarbu, Polska zmierzająca w najbliższym czasie do zaprowadzenia nowej waluty, nie może sobie pozwalać na socjalistyczne eksperymenty strajkowe, robotnik i pracownik państwowy winien sobie powiedzieć, że na ukrócenie drożyzny i paskarstwa istnieje tylko jeden radykalny środek, a tym środkiem jest stabilizacja waluty. Już były minister skarbu p. Grabski za rządów generała Sikorskiego zapowiedział, że okres sanacyjny dla Polski będzie bardzo ciężki; brak pracy, zamykanie fabryk, bezrobocie z jednej, a drożyzna z drugiej strony wystawi państwo nasze na bardzo ciężką próbę. Obecny wicepremjer p. Korfanty, najlepszy nasz ekonomista polski, w sprawozdaniu wygłoszonem w Klubie poselskim Chrz. Dem. również z całym naciskiem wskazał na konieczność przetrwania ciężkiego okresu przejściowego, poprzedzającego sanację skarbu. Trzeba, mówił p. Korfanty, całe społeczeństwo przygotować na to, że najbliższe miesiące będą bardzo ciężkie, trzeba na wiecach, zebraniach, w prasie i w najbliższem kole znajomych szerzyć przekonanie o konieczności wytrwania. Na zarzut jednego z posłów, że społeczeństwo jest przemęczone i nie wytrzyma tej próby, p. Korfanty odpowiedział: »Musi wytrzymać, jeżeli pragnie wogole dojść do normalnych stosunków«.

Pomimo ciężkich warunków bytu, społeczeństwo nasze, a szczególnie pracownicy państwowi gotowi są przetrzymać zbliżający się ciężki okres, ale społeczeństwo musi mieć przekonanie. że okres ten skończy się zwycięstwem, bo tyle już razy łudzono naród nadzieją naprawy, że obecnie trudno wzbudzić zaufanie szerokich mas społeczeństwa do poczynań Rządu. Jednakże zaufanie to posiada p. wice-premjer Korfanty; od niego społeczeństwo spodziewa się takich czynów energicznych, jakie ujawniał w walce o Górny Śląsk. P. wicepremjer Korfanty dotychczas nie wystąpił ze swoim programem gospodarczej naprawy państwa, i słusznie, bo przyzwyczailiśmy się do tego, że każdy nowy minister występuje przed Sejmem z błyszczącem ekspose, ale w rezultacie nic nie zrobił. Pan Korfanty dotychczas nie przemówił, ale za to pracuje 16 godzin dziennie i niwątpliwie wkrótce społeczeństwo ujrzy rezultat tej pracy. Wpływ p. Korfantego już się okazał w stosunku uposarzenia pracowników państwowych, gdyż na żądanie Korfantego zarządzono wypłatę 67 proc. za październik już w dniu 11 listopada. Oprócz tego p. Korfanty żąda ponownego dodatku dla pracowników państwowych w drugiej połowie listopada. Widać z tego, że p. Korfanty nie zamierza iść tą drogą, jaką kroczyło Ministerstwo Skarbu, to znaczy robić oszczędności na żołądkach pracowników państwowych i cały ciężar sanacji skarbu na tych pracowników oprzeć.

Pan Korfanty żąda od społeczeństwa bezwzględnego wytrwania dla umożliwienia sanacji skarbu, ale jednocześnie stara się umożliwić wytrwanie tym, którzy dotychczas największe może ofiary składali na ołtarzu Ojczyzny. Człowiek, który Polsce uratował Śląsk, człowiek, który przez dziesiątki lat skutecznie odpierał nawał niemczyzny, daje narodowi rękojmię, że dokona także dzieła naprawy Rzeczypospolitej.

Wytrwajcie!

Zadora.

O Konferencji św. Wincentego à Paulo.

Często w życiu się trafia, że o uszy nasze odbija się jakaś akcja społeczna, ale nie zdajemy sobie sprawy, co ona ma na celu, a w następstwie, co działa, i co działać powinna. Otóż Konferencja św. Wincentego jest to sekcja, czyli wyraźniej mówiąc odłamek Sodalicji Królowej Korony Polskiej.

Zatem nie jest to żadna samoistna jednostka lecz organizacja, zawisła od Sodalicji czyli od jej Moderatora, który ma prawo naznaczać promotora Konferencji.

Zadanie jej polega na niesieniu ulgi nędzy wyjątkowej.

W tym celu miasto podzielone na rewiry ma w każdym z nich opiekunkę, która wynajduje skrajną biedę — na posiedzeniach Konferencji podaje ją do wiadomości, i za wspólną wszystkich członkiń zgodą zyskuje odpowiednią zapomogę czerpaną już to z ofiar publicznych, już to z poszczególnych ofiar ludzi dobrego serca. Cel jak widzimy wspaniały, a zatem i środki do osiągnięcia takowego, muszą się odznaczać wielkodusznością. O faworyzowaniu klas, o partyjności mowy tu być nie może natomiast jedno trzeba zaznaczyć, że miłosierdzie chrześcijańskie winno mieć serce rozgorzałe ogniem miłości bliźnego, a u ramion skrzydła rącze do lotu; lepiej bowiem dziesięciu niepotrzebującym dać, jak jednemu potrzebującemu odmówić.

Wracając do założenia: skoro nędza jest sprawdzoną — Konferencja szybko, sprawnie z miłością i zapałem powinna dążyć na zagrożone przez widma głodu, chłodu, lub choroby placówki, i nieść nietylko datki materjalne, lecz i słowa pociechy, a co najważniejsza, wyrywać z nędzy moralnej nieraz małoletnie ofiary.

Tu potrzeba, aby kobiety inteligentne pomnożyły, tak nieliczne dotychczas zastępy Konferencji św. Wincentego. Chciejcie więc szanowne panie z miasta czy ze wsi powiększyć szczupłe nasze szeregi pomnąc, że bis dat qui cito dat.

Zima się zbliża, a z jej nastaniem zamkną się dla wielu źródła czerpania ze wsi czy to kartofli, czy mąki, czy innych produktów spożywczych. Serce się kraje patrząc na 12-to—13-to letnie dzieci albo na zgrzybiałe kobiety dźwigające worki szyszek, wiorów, lub innego łomowia, by kupić nędzarzom pozostałym w domu, jakiś okruch chleba. Do szeregu więc szanowne panie, bo niedosyć złożyć grosz na ofiarę, ale potrzeba umieć tym groszem szafować, potrzeba głów obdarzonych za łaską Bożą jasnym, logicznym poglądem na rzeczy, oraz serc niezakutych w dziwaczne i krępujące formuły.

Może niejedno wypadnie zreorganizować, może jak zwykle w życiu piętrzyć się będą niespodziewane trudności — na to wszystko miłość niech będzie lekarstwem i bodźcem, stwarzającym takie postacie jak św. Wincenty, ksiądz Baudouin i inni.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć wiersz naszego wieszcza miłości Zygmunta Krusińskiego.

Teraz gdy rozgrzmiał się już sąd Twój w niebie,
Ponad lat zbiegłych dwoma stuleciami,
Daj nam o Panie świętymi czynami,
Pośród miłości samych wskrzesić siebie.

Paulina Miszewska.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

Nic, nie upadla bardziej duszy,
Niż nienawiści wstrętny jad.
Co złe, dłoń Boża sama skruszy,
Co dobre — uczci Bóg i świat.

Gomulicki.

Ze świata.

Rak pozostaje tajemniczą chorobą dla świata lekarzy.

Na odbywającej się konferencji wybitnych chirurgów amerykańskich i wielu gości z Europy toczyły się dyskusje zawodowe, z których okazało się między innymi, że:

rak pozostaje nadal tajemniczą chorobą i wielkim niebezpieczeństwem dla ludzkości,

suchoty można leczyć i kontrolować wstrzymanie czy rozwój choroby,

astma należy już do rzędu chorób uleczalnych, do niedawna jeszcze uważana za nieuleczalną,

nowy środek znieczulający athylene okazał się bardzo dobrym, pomocnym nie wywołując złych skutków na organizmie operowanego po znieczuleniu.

Co do raka stwierdzono, że zabija on więcej ludzi niż jakakolwiek inna choroba, nawet suchoty i powód powstania raka w organizmie jest tajemnicą nierozwiązaną. Dotychczas znanem lekarstwem są promienie Roentgena i radjum.

Dr. Mayo wybitny lekarz z Rochester, Minn., stwierdził, że w ostatnich 23 latach medycyna postąpiła znacznie dalej naprzód niż w ostatnich 20 stuleciach. Zaznaczył, że lekarze nie powinni kryć swej wiedzy i otaczać się tajemnicą, gdyż tajemnica jest to właśnie rys charakterystyczny fakirów.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

LISTOPAD 20 WTOREK	
	Dziś: Feliksa Walezjusza w. Słow.: Sędzimira
	Jutro: Ofiarowanie N.M.P.
	Wschód słońca o g. 6.59
	Zachód o g. 15.51
	Wsch. księżyca o g. 14.56
	Zachód o g. 3.29.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Listopad	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
18	21	53,2	+2,0	10	C — 0
19	7	52,4	+1,0	10 *	W — 2
19	13	42,9	+1,4	10 ●	C — 2

W dniu 16 listopada najwyższa temperatura wynosiła 15,0°, najniższa 7,5°. Opad: 0,7 mm.

Osobiste. Wczoraj o godz. 8 rano wyjechał do Warszawy J. E. ks. Biskup Zdzitowiecki.

Akademje odbyły się w niedzielę w naszem mieście ku czci św. Stanisława Kostki. Szczegóły podamy w najbliższym numerze.

Koncert profesora Lewandowskiego. Zapowiedziane koncerty profesora Lewandowskiego budzą wielkie zainteresowanie wśród miłośników muzyki. Włocławianie pamiętają wielce, głębokie wrażenie jakie pozostawił w duszy słuchaczy zeszłoroczny Recital Szopenowski profesora Lewandowskiego.

Ogromna ilość osób nie mogła wówczas dostać się na salę z braku miejsca. Tym razem usłyszeć go będą mogli wszyscy, którzy się zawczasu zaopatrzą w bilety. Sprzedaż biletów rozpoczęła się dn. 14 listopada w lokalu Gimnazjum im. M. Konopnickiej, ul. Brzeska № 8, w godzinach od 1 pp. do 2 pp.

Pierwszy koncert odbędzie się w sobotę dnia 24 listopada o godz. 8-ej wiecz. w Sali Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, drugi, przeznaczony wyłącznie dla młodzieży szkół średnich w niedzielę 25 listopada o godz. 5 ej pp. w tejże sali.

Oba koncerty poprzedzone będą odczytem profesora P. Bojakowskiego. »O romantyzmie niemieckim w muzyce i o romantyzmie Szopena i o ich wpływie na współczesną muzykę polską«

Treść odczytu dostosowana będzie do programu koncertu.

Spóźniona publiczność nie będzie wpuszczana na salę zarówno w czasie gry jak i w czasie odczytu.

Z Polsk. Tow. Krajoznawczego. Z powodu wyjazdu z Włocławka na czas nieograniczony skarbnika p. St. Kwiatkowskiego, obowiązki skarbnika przyjęła p. Józefa Czachorowska.

W celu ożywienia pracy w Towarzystwie kooptowano do Zarządu pp. Zofję Zaleską, która przyjęła obowiązki sekretarza sekcji muzealno-odczytowej i p. Józefa Kłodowskiego, który zaofiarował się pracować w sekcji fotograficzno-wycieczkowej.

Długoletni sekretarz Zarządu p. Ludwik Makowski złożył swój mandat, zatrzymując jedynie obowiązek gospodarza lokalu.

Sekretarjat Zarządu powierzono p. Zofji Zaleskiej, przewodniczącym sekcji muzealno-odczytowej wybrano p. arch. St. Narębskiego, a fotograficzno-wycieczkowej p. inż. Antoniego Olszakowskiego.

Walne zebranie w d. 3 listopada rb. uchwaliło podnieść składkę członkowską za IV kw. do 20.000 miesięcznie, nowoprzybyłych członków oznaczyć na mk. 50.000.

Drogą dobrowolnych składek członków Zarządu odnowiono część lokalu Towarzystwa.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku. Następujące firmy złożyły deklaracje na przyjęcie do grona członków Stowarzyszenia:

Bazar Chrześcijański T. z o. p; Polski Syndykat ogrodniczy Sp. Akc. Oddział we Włocławku; Antoni Piątkowski, Sprzedaż drożdży, ul. Długa 38; Marcin Kozłowsk i sklep kolonjalny, Nowy Rynek 18; Antoni Stańczak Kujawski Magazyn ubiorów ul. 3 Maja Nr. 15; Regina Hałasińska sklep kolonjalny ul. Brzeska 21.

Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości pp, kupców, zamieszkałych we Włocławku i w okolicznych miastach na Kujawach, że życzący sobie zapisać się na członków Stowarzyszenia, deklaracje mogą otrzymać bezpłatnie w Sekretarjacie p. L. Makowskiego, Centralne biuro dzienników i ogłoszeń ul. Kościuszki Nr. 1.

Z Magistratu. Magistrat m. Włocławka ściągnął do 15 listopada 6.000.000.000 mk. podatku na rzecz państwa. Z sumy tej Magistrat potrącił dla siebie 30 proc. za inkasowanie.

— Magistrat rozesłał wezwania płatnicze do wpłacenia podatku szkolnego za 4 kwartał. Za przekroczenie terminów będą ściągane kary.

Miejskie Biuro Statystyczne komunikuje że przyrost drożyzny, obliczany według norm budżetu robotniczego, za czas od 26/X 23r. do 16/XI 23 r. (1 połowa listopada r. b.) wynosi 73,0%.

Pierwszy śnieg. W dniu 19 listopada spadł w mieście naszem pierwszy śnieg.

Termin wcielenia do wojska rekrutów rocznika 1902 został ostatecznie ustalony na dzień 3 grudnia.

Cena obiadów. Z dniem 16 listopada miejscowi restauratorzy podnieśli cenę obiadów z 75.000 mk. na 120.000 marek.

Profanacja święta. Przy ul. Przedmiejskiej № 6, zdajduje się kaszownik elektryczny. Właściciel tegoż Mordche Lewiński nawet w niedzielę i to podczas nabożeństwa puszcza w ruch złotodajny interes. Jak mu się śpieszy do zdobycia fortuny!

Tajny wyszynk. Policja pociągnęła do odpowiedzialności właściciela jadłodajni Leona Piechockiego zam. przy. pl. Dąbrowskiego, za potajemną sprzedaż wódki. Piechocki nie posiadał pozwolenia na wyszynk, wobec tego wódkę skonfiskowano a sprawę skierowano do sądu.

Spłoszeni. W dniu 17 listopada r. b. przy ul. Długiej № 24 zakradali się dwaj złoczyńcy do podwórza ogrodnika p. S. Wiśniewskiego. Szmery i stuki, przekradających się pomiędzy sztachetami parkanu złodziejaszków, zbudziły czujność p. W. Złodzieje zbiegli pozostawiając czapki i kamasze.

Zawiadomiony o powyższem miejscowy Urząd śledczy wszczął śledztwo.

Przyłapanie. Posterunkowy P.P. obchodząc swój rewir w dn. 16 listopada r. b. zatrzymał na podwórzu domu № 5 przy ul. Kilińskiego zawodowego złodzieja Józefa Czekalskiego odbierając mu gęsi ukradzione przez niego.

Znalezione rzeczy. Dwa tygodnie temu notowaliśmy wzmiankę o dokonaniu kradzieży w mieszkaniu sierżanta Wiśniewskiego z 14 p. p. Energicznie prowodzone śledztwo doprowadziło do odebrania części skradzionych rzeczy od pasera Ochmańskiego w gminie Wieniec. Dalsze śledztwo trwa.

Z OKOLIC.

Jarmark. W dn. 21 listopada odbędą się jarmarki: w Służewie i Radziejowie. Spodziewany jest wielki zjazd okolicznych włościan.

Kradzież konia. Komenda P.P. w Kutnie zawiadomiła miejscowy urząd śledczy, że we wsi Kaniewie, Kutnowskiego starostwa została dokonana kradzież jednego konia u włościanina Paczkowskiego. Skradzionego konia funkcjonarjusze P.P. odnaleźli we wsi Nadyroda gm. Lubień u niejakiego Majewskiego, który twierdził, że konia tego przyprowadził do niego cygan Brzeziński. Majewski powędrował do sędziego śledczego, a cygana poszukuje policja.

Od Administracji.

Wielu prenumeratorów zalega od kilku miesięcy z opłatą „Słowa Kujawskiego", narażając wydawnictwo na wielkie straty. Wobec tego zmuszeni jesteśmy niezwłocznie ściągnąć zaległe sumy, bo w przeciwnym razie deficyt urósłby do olbrzymich cyfr. W tym celu będziemy wlepiać do najbliższych numerów „Słowa Kujawskiego" nasze blankiety czekowe P. K. O. już z wypisaną sumą należności. Niech nikogo nie dziwi, że zaległość za poprzednie miesiące obliczamy według ceny pisma na miesiąc bieżący, gdyż tylko w ten sposób możemy choć w części zmniejszyć nasze straty. Blankiety czekowe nie podlegają żadnej opłacie pocztowej Gdyby jednak ktoś pragnął na odwrotnej stronie blankietu napisać kilka słów, to należy nalepić znaczek, jak na pocztówkę. Prosimy o pośpiech.

Z KRAJU.

Rząd w Sejmie i Senacie. Rada Ministrów zaaprobowała przyjętą przez rząd gen. Sikorskiego w dn. 24 maja b. r. uchwałę w sprawie obecności członków rządu na plenarnych posiedzeniach Sejmu i Senatu.

Kopiec polskiego nieznanego żołnierza. Dowiadujemy się, że powstaje w Warszawie specjalny komitet mający na celu wzniesienie kopca ku czci polskiego nieznanego żołnierza.

Sprawy emerytalne. Rada Ministrów wydała uchwałę do wykonania wszystkim władzom naczelnym w sprawach emerytalnych. Według uchwały tej każda władza państwowa, pozwana w sprawie emerytalnej przed Najwyższy Trybunał Administracyjny winna bezzwłocznie przesłać odpis skargi wraz z aktami Min. Skarbu, celem umożliwienia ministerstwu wystąpienia z wnioskiem o dopuszczenie do uczestnictwa w sprawie i do obrony swych praw. Wszystkie władze zapozwane w sprawach emerytalnych winne są, o ile nie mają odpowiednio wykwalifikowanych urzędników lub dla innych ważnych przyczyn, zastępować się przez Prokuratorję Generalną Rzpltej.

Polski handel na daleki wschód Informują nas, że przybył do Warszawy jeden z wybitniejszych przemysłowców polskich zamieszkałych stale w Charbinie i czyni on starania w celu utworzenia organizacji eksportu polskiego na Daleki Wschód. Na pierwszy plan tej akcji wysuwają się gałęzie przemysłu tekstylnego i metalowego.

Ważna konferencja cukrowa. Dn. 15 b. m. odbyła się pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny narada przedstawicieli przemysłu cukrowego i organizacji spożywców, zwołana w sprawie zaopatrzenia spożywców w cukier na m. listopad b. r. Na tej konferencji omówiono wyczerpująco sprawy ceny cukru, kredytowania należności za cukier i opłaty akcyzowe oraz terminy dostaw. Obowiązująca umowa cukrowa na listopad podpisana zostanie przez obie strony w dniu dzisiejszym 17 b. m.

Zamknięcie kabaretu „Bagatela" w Warszawie. Znany kabaret nocny „Bagatela" został zamknięty przez Kom. Rządu, w dniu wczorajszym. Powodem tego jest zrzeczenie się dobrowolne koncesji przez obecnego właściciela kabaretu.

Z Łodzi. Strajk lekarzy kasy chorych w Łodzi trwa. Poruszono tę sprawę w radzie miejskiej. Długą mowę wygłosił radny Szwajg, usprawiedliwiając postępowanie lekarzy. Radny Danielewicz domagał się wystąpienia magistratu do władz państwowych, aby te władze postarały się o uwzględnienie żądań lekarzy. Przeciwko wywodom wymienionych radnych przemawiał długo przedstawiciel magistratu Wojewódzki. Po długich rozprawach rada uchwaliła wniosek, wzywający magistrat do pośredniczenia w zatargu między kasą chorych a lekarzami.

Wydział powiatowy oświadczył się za wyłączeniem z pow. brzezińskiego i włączeniem do pow. łódzkiego wsi: Ludwikowo, Andrespola, Stróży i Wiśniowej Góry. Wsie Ludwików i Stróża mają być włączone do gminy Wiskitno, a wsie Wiśniowa Góra i Andrespol do gminy Brujce.

Bilety obiegowe banku emisyjnego. W związku z zamierzonym utworzeniem Banku Emisyjnego w rządowych kołach skarbowych powstała sprawa biletów obiegowych dla tego banku. Jak nas informują, Bank Emisyjny mógłby ewentualnie wykorzystać przygotowane w swoim czasie banknoty złotych polskich. W przewidywaniu tej możliwości Min. Skarbu zarządziło sprawdzenie gotowego zapasu biletów, w którym to celu powołana została specjalna komisja. Po sprawdzeniu cały zapas przekazany zostanie P. K. K. P.

O koncesje państwowe. Prezydjum Rady Ministrów zwróciło się do ministra spraw wewn., w sprawie przyspieszenia opracowania projektu ustawy regulującej system nadawania koncesji na monopole państwowe i wyszynk trunków. Dla informacji podajemy, że w sprawie powyższej Rada Ministrów jeszcze w dniu 29 października r. b. powzięła uchwałę, na zasadzie której w myśl uchwały sejmowej z czerwca r. b. poruczono ministrowi spraw wewn. w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu, skarbu, oraz zdrowia publicznego opracowania projektu ustawy regulującej jednolicie dla całej Rzplitej system nadawania koncesji, wpływających z prowadzenia przez rząd monopoli państwowych i wyszynku trunków. Obecne wznowienie w tej sprawie przez Prezydjum Rady Ministrów stoi w związku z tem, że zakreślony przez Sejm termin opracowania projektu już minął.

Przepisy o podatku dochodowym. Informują nas, że przez Min. Skarbu został skierowany do laski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie przepisu o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym na całym obszarze Rzplitej. Według projektu tego ustawa o państwowym podatku dochodowym miałaby wejść w życie od 1 stycznia 1924. Wszelkie dotychczasowe istniejące ustawy oraz rozporządzenia na obszarach b. Dzielnicy pruskiej i Górnego Śląska, jako ustawy pruskie z r. 1906 tracą moc obowiązującą. Projekt ten dokładnie podaje sposób pobierania podatków z gospodarstw rolnych; porusza sprawę opodatkowania na rzecz gmin i związków komunalnych, podatków handlowych, dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Redukcje naczelników wydziałów w M. S. Zagr. Informują nas, że w M. S. Zagr. postanowiono zredukować liczbę naczelników wydziałów do liczby istniejących faktycznych wydziałów. Dotyczy to zasadniczo stanowisk odpowiadających V kategorji, które mają być wszystkie zredukowane.

Kupujcie u chrześcijan!

Dalsze oszczędności. W związku z konsekwentnie przeprowadzoną akcją oszczędnościową Min. Spraw Zagr. przeprowadziło w ostatnich czasach dokładną kontrolę prenumerowanych przez ministerstwo i placówki pism krajowych i zagranicznych. W wyniku tej akcji zredukowana została bardzo poważnie liczba wszystkich dzienników w poszczególnych wydziałach centrali i na placówka dyplomatycznych z pozostawieniem najniezbędniejszych dzienników informacyjnych i czasopism fachowych.

Zjazd wychowanków szkoły podchorążych. W dniu 29 b. m. odbędzie się doroczne święto wychowanków szkoły podchorążych. Na uroczystość tę zezwolił minister spraw wojskowych gen. Szeptycki urlopować na dwa dni b. wychowanków szkoły klas 14 do 28 włącznie, o ile nie zajdą przeszkody natury służbowej.

Bydgoszcz. Srednia szkoła rolnicza w Bydgoszczy. W dniach najbliższych otwartą zostanie w Bydgoszczy państwowa średnia szkoła rolnicza. Zapisy uczniów na pierwszy kurs trwają do 20 b.m., przyjmowani zaś będą chłypcy z ukończoną 4 klasą szkół średnich, ogólnokształcących, lub szkół powszechnych 7od-działowych. Nauka w szkole trwać będzie 3 lata.

Z Poznania. Polska Ajencja telegraficzna donosi:

Stan bezkontraktowy pomiędzy lekarzami a Kasą chorych m. Poznania, istniejący od przeszło 8-miu tygodni, jest wreszcie zlikwidowany. Ugoda stanęła na tem, że lekarzom zaliczać będą za pełną konsultację (jeden pełny punkt) 75.000 mk. Kasa chorych przyznawała tylko 50.000 mk., gdy tymczasem lekarze domagali się 100.000 mk. Pozatem Kasa chorych zobowiązała się regulować rachunki lekarzy co tydzień, a nie, jak przedtem, co dwa miesiące.

W Gnieźnie, na dziedzińcu koszarowym, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika dla poległych 69-go pułku piechoty (11 pułku strzelców wielkopolskich).

Ze Lwowa. Dziś, w niedzielę, rozpoczynają się uroczystości z powodu 5 ej rocznicy oswobodzenia Lwowa. Odbędzie się msza polowa na boisku korpusu kadetów, po której nastąpi dekoracja gmachu korpusu kadetów krzyżem obrony Lwowa.

Dn. 16 b. m. przybyła do Lwowa wycieczka jugosłowiańska. Gości powitał w imieniu wojewody radca Karchezy oraz sekretarz województwa Milewski. Na dworzec przybyła również delegacja studentów jugosłowian, uczęszczających do lwowskich szkół wyższych, którzy wręczyli przybyłym bukiet kwiatów, przybrany barwami narodowemi.

Organizacja narodowa 4 ej dzielnicy Lwowa złożyła na rzecz ofiar wybuchu w cytadeli warszawskiej, jako dochód z przedstawienia, 4 miljony 200 tys. marek. (P.A.T.)

Z Wilna. Polskie Stow. techników i Związek inżynierów kolejowych postanowiły powołać do życia w Wilnie Stow. samopomocy społecznej (S. S. S.) W tym celu wybrano tymczasowy komitet organizacyjny.

Dyrekcja poczt i telegrafów, rozszerzając sieć pocztową, uruchomiła ajencję pocztową w Kowalczukach, w pow. wileńskim, z pełnym zakresem czynności pocztowych.

Redukcja w okręgu wileńskiej dyrekcji kolejowej obejmuje przeważnie kobiety.

TELEGRAMY.

Kardynał Kakowski u Papieża.

RZYM 17.XI Pat. Papież przyjął dzisiaj kardynała Kakowskiego.

Katastrofa na polskiem morzu.

Burza na Bałtyku.—Spustoszenia na półwyspie Hel.—Straty rybaków polskich.—Tonący statek błaga o pomoc.

PUCK 18. XI. Pat. Wielka burza szalała ostatnio na morzu Bałtyckiem i wichry północno zachodnie jej towarzyszące wyrządziły na wybrzeżu wielkie szkody.

Woda w zatoce wzrosła do 1 metra ponad swój zwykły poziom i pozalewała pola i okoliczne łąki.

W Wielkiej Wsi woda zerwała całkowicie łazienki.

Pod Karwią zerwała nasyp ochronny i rozlała się szeroko po polach czyniąc spustoszenia.

Fale na przestrzeniu kilkudziesięciu metrów uszkodziły prace, prowadzone nad wzniesieniem betonowej tamy ochronnej. Jednak dzięki energicznej pomocy, zorganizowanej i prowadzonej przez lokalne władze nadbrzeżne, niebezpieczeństwo umiej scowiono, dzięki temu ofiar w ludziach nie było.

Rybacy ponieśli wielkie straty w sieciach i urządzeniach do łowienia ryb.

W ubiegłą sobotę popołudniu iskrowa stacja w Pucku przyjęła wezwanie tonącego okrętu, błagającego o ratunek.

Okręt ten znajdował się na pełnem morzu pomiędzy Libawą i Kłajpedą.

Polska na konferencji kolejowej.

GENEWA, 19 XI Pat. D. 15 b. m. rozpoczęła się tutaj druga konferencja tranzytowo-komunikacyjna. Delegat polski p. Winiarski Bohdan wygłosił na pierwszem posiedzeniu przemówienie, w którem podniósł wielki postęp na polu kolejnictwa i znaczenie Polski dla komunikacji i tranzytu światowego, dalej wysiłek Polski celem podołania zadaniom, wynikającym z sytuacji geograficznej, wreszcie sformułował uwagi co do sytuacji europejskiej. Delegat polski p. Winiarski został wybrany jako członek komisji regulaminowej i weryfikacyjnej.

Uroczystość św. Józefata.

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI, 19 XI, PAT. W dniu 14 b. m. rozpoczęła się we Włodzimierzu Wołyńskiem uroczystość związana z trzechsetleciem męczeństwa św. Józefata Kuncewicza, arcybiskupa unickiego polskiego we Włodzimierzu Wołyńskim, a zmarłego w Witebsku. Udział w uroczystości brali: arcybiskup Ropp. 7 miu biskupów i infułaci, liczni prałaci posłowie, wiele delegacji i tłumnie przybywające pielgrzymki. Głębokie namaszczenie i przejęcie się uroczystością cechowało obchód i jego uczestników.

Uczczenie króla Warneńczyka w — Warnie.

SOFJA, 17. XI. PAT. Z okazji obchodu w Warnie, poświęconego pamięci Władysława Warneńczyka, odbył się wieczorem bankiet u konsula polskiego Rogalskiego. Wygłoszono szereg toastów na cześć Polski i Prezydenta Wojciechowskiego. Poseł Grabowski wzniósł toast na cześć Bułgarji i króla Borysa. Nazajutrz w Towarzystwie Historyczno Archeologicznem dyrektor tegoż Towarzystwa Geczew wygłosił odczyt o znaczeniu rocznicy Warneńczyka, zaś profesor Andrejew mówił o wraże niach z wycieczki do Polski. Mówca wzruszył do głębi audytorjum, mówiąc o patrjotyzmie nauczycielstwa i młodzieży polskiej. Przemówienia były przyjęte z zapałem. Chór studentów odśpiewał po polsku hymny polskie.

Po południu tegoż dnia delegacja polska złożyła wieniec na grobie niedawno zmarłego prezesa Towarzystwa Historyczno-Archeologicznego, Szkorpyla, inicjatora obchodu ku czci Władysława Warneńczyka.

Kandydaci na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 17.IX. Z New Yorku donoszą:

Były Sekretarz Skarbu Mac Adoc oświadczył, iż przyjmuje kandydaturę na prezydenta z ramienia partji demokratycznej. Kalifornijski senator Johnson. który jest zdecydowanym przeciwnikiem Ligi Narodów, zgodził się na postawienie swojej kandydatury z ramienia stronnictwa republikańskiego. K-ski.

W sprawie powrotu Kronprinca.

PARYŻ, 17. XI. (P.A.T.) Havas dowiaduje się, że Anglia odmówiła przyłączenia się do demarche sojuszników w sprawie b. cesarza Wilhelma i następcy tronu, natomiast zgodziła się wziąć udział w demarche, dotyczącej podjęcia działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej, przeciwstawiając się jednakże wszelkim sankcjom.

RZYM, 17.XI. (P. A. T.) Tribuna donosi, że Mussolini występować będzie zgodnie z sojusznikami, jeżeli powrót kronprinca oraz związane z nim możliwości będą zagrażały traktatowi.

Odpowiedź

na list miejscowego Związku dentystów żydów z dn. 3 XI r. b.

Bezczelność niektórych miejscowych dentystów przechodzi już wszelkie granice. Wypowiedziawszy wojnę technikom dentystycznym w osobach których mają poważnych konkurentów na polu techniki dentystycznej, nie przebierają oni w środkach i wszelkiemi sposobami starają się ich oczernić.

W tym też celu, korzystając z nieświadomości szerszego ogółu, podszyli się pod miano „Zarządu Zw. Zaw. lekarzy-dentystów w państwie Polskiem", lecz nie dodali „żydów", którzy to do wspomnianego związku należeć nie mogą, (mają swój związek) i zasłoniwszy się z polska brzmiącem nazwiskiem p. Chwata „przeszwarcowali" w „Słowie Kuj." artykuł, zawierający cały szereg głupich i bezsensownych bredni. Widocznie autor tego artykułu, w trakcie pisania go, miał silną gorączkę — inaczej sobie tych wszystkich nielogiczności wytłomaczyć nie umiemy. Co nas najbardziej zastanawia, to podpis p. Chwata pod artykułem dentystów-żydów.

Nie mamy najmniejszego zamiaru polemizować z tymi panami, gdyż na niecne kłamstwa, jakie rozsiewają można odpowiedzieć tylko pogardliwem milczeniem; chodzi nam tylko o zdemaskowanie ich, co też z całym spokojem czynimy.

Po raz drugi że stanowczością oświadczamy (za każde słowo gotowi jesteśmy odpowiadać przed sądem, którym nas tak straszą), że niektórzy dentyści, a szczególnie pp. Sz. H. W. i Sz. pojęcia o technice dentystycznej nie mają, a roboty techniczne (ze względów oszczędnościowych) powierzają niedoświadczonym, młodocianym technikom, którzy jeszcze lata całe musieliby się w swoim fachu specjalizować, aby stać się dobremi fachowcami; jednak technicy ci wymagania pp. dentystów zadawalniają w zupełności. Z tego można wywnioskować, jak bardzo ci panowie znają się na robotach technicznych; byle partactwo zadawalnia ich, a cierpi na tem jama ustna i kieszeń pacjenta, który w ich ręce wpada.

Technicy dentystyczni, posiadający własne pracownie techniczne o wyrobionej już »marce«, są dla niektórych dentystów »solą w oku«, gdyż zabierają im lwią część dochodów; ale trudno — pacjent znający się na rzeczy, woli mieć robotę z 1 ręki o 40% tańszą i solidniej wykonaną, na to my, nic nie poradzimy i z tem się panowie »Sztajnharty, Szpilmany i Hajmany« oraz im podobni, również pogodzić muszą.

Co się tyczy zębolecznictwa, to doskonale wiemy, że leczyć zębów nie mamy prawa; wcale się też o to nie ubiegamy ani też nie podszywamy się pod miano »lekarzy«, jak to niektórzy dentyści czynią. Jesteśmy jednak najmocniej przekonani, że o zębolecznictwie daleko większe mamy pojęcie, niż np. panienka u p. H., która, jako zupełnie »surowy materjał« przyjęta została »na naukę«, a po kilku tygodniach zastępowała już swego »szefa« w gabinecie w czasie jego częstych wyjazdów; lub też żona p. M. która, aczkolwiek nigdy na żadnych kursach-dentystycznych nie była, jednakże wspólnie z mężem, a także w czasie jego nieobecności przyjmuje pacjentów. Pytamy: czy to jest prawem dozwolone? i czy nie ucierpi tu pacjent?

Oświadczenie dentystów, jakoby znajomość techniki zdobyliśmy dzięki wskazówkom lekarzy-dentystów, jest bezczelnem łgarstwem, każdemu bowiem, wiadomem jest, że nawet na kursach dentystycznych techniki protetycznej udzielają nie lekarze-dentyści, a technicy, jako fachowcy.

Wszelkie bajeczki o „poszkodowanych pacjentach" i „niezbitych dowodach" zechcą panowie dentyści zachować dla małych dzieci, a lepiej nauczyć się robić chociażby zwykłe raperacje kauczukowe, aby nie potrzebować pomocy techników i w przyszłości, móc wziąć udział „w postępie wynalazków i odkryć w technice protetycznej". Dotychczas, żaden jeszcze dentysta, szczególnie z wyżej wspomnianych, na tem polu się nie odznaczył.

Co do »ławy oskarżonych», mogą dentyści być przekonani, że w razie potrzeby, chętnie, a co najważniejsze z czystem sumieniem ją zajmiemy; ale... ponieważ, kij ma dwa końce, może się na niej wkrótce znajdzie niejeden z tych panów, którzy z taką pewnością siebie ogłosili »urbi et orbi», że »wszczynają dochodzenie sądowe»!?! (Dotychczas tę funkcję pełnił p. sędzia śledczy).

Ażeby raz zakończyć tę śmieszną i głupią polemikę wywołaną przez dentystów,—oświadczamy kategorycznie, że na ewentualne dalsze brednie i napaści zw. dentystów — żydów więcej odpowiadać nie będziemy.

Józef Szymański.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania 2 ładne palmy i lustro tremo. Koziński Cicha 5 (w podwórzu) 229

Krawcowa ukończywszy praktykę szycia, poleca się po domach z szyciem oraz na pewne wyjazdy. Bliższe wiadomości: Włocławek ul. Chłodna Nr. 21. Kaczmarek. 255

Potrzebna inteligentna dziewczynka do dwojga dzieci i wyręczenia. Czerniewice. Cukrownia »Choceń«. Brnszewska. 254

Samodzielny buchalter, chrześcijanin, mając wieczorowe godziny wolne, przyjmie pozabiurówkę, ewentualnie może zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Administracji Słowa Kujawskiego pod „Wieczorówka".

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.